

ks. Sławomir Plusa, Radom

INTERAKCYJNO-KOMUNIKACYJNY WYMIAR TEOLOGII PRZEPOWIADANIA SŁOWA BOŻEGO

Wstęp

Teologia przepowiadania słowa Bożego chce objąć refleksją cały proces głoszenia słowa w kontekście religijnym: tu słowo ludzkie staje się słowem Boga (por. 1 Tes 2,13).¹ W centrum stoi dynamiczny dialog, jaki Bóg podjął z człowiekiem przez swego Syna w Duchu Świętym, i który trwa do dziś. Uprzywilejowanym miejscem tego dialogu jest Kościół. Stąd też trzeba widzieć przepowiadanie słowa Bożego w perspektywie urzeczywistniania się Kościoła. Tradycyjnie wymieniane są cztery obszary: *diakonia, martyria, liturgia i koinonia*.²

Obok tego oczywistego religijno-eklezjologicznego kontekstu, konieczne jest w teologicznym myśleniu o przepowiadaniu słowa Bożego podejście antropologiczne. Ono bowiem odnosi się do procesu głoszenia i analizuje ludzką komunikację jako miejsce spotkania człowieka z Bogiem.³ Tę prawdę wyraża Wcielenie: Słowo stało się Ciałem. Słowa jako środka komunikacji nie można odrywać od natury, z której bierze początek, czyli od osób, które chcą komunikować (się) ze sobą. Ten aspekt zdaje się dominować we współczesnej teologii przepowiadania.⁴

Te dwa podejścia do teologii przepowiadania mają istotny wpływ na jej treści. Rodzi się więc pytanie o sposób pracy teologa, o drogę dochodzenia do teologicznych sądów. Sobór Watykański II skierował teologię w kierunku interpretacji znaków czasu. Teologia musi być otwarta na te znaki, musi próbować je rozumieć, aby odkrywać miejsce i sposób działania Boga w tym świecie. Jednym ze znaków dzisiejszego świata jest wydarzenie komunikacji. Komunikacja jest dziś kluczem do jego zrozumienia: dialog międzyludzki stał się narzędziem polityki, wychowania. Dzięki otwartej komunikacji człowiek może ocalić samego siebie – uniknąć konfliktów na skalę światową, może wyjść ponad podziały, ustalić wspólne kierunki działania. Zanurzenie w świat mediów prowadzi jednak również do wyobcowania człowieka i powoduje jego (komunikacyjne) osamotnienie. Z tej perspektywy rodzi się pytanie o to, jakie znaczenie dla teologii, a zwłaszcza dla teologii przepowiadania

¹ Por. W. Przychyła, *Kazanie jako słowo Boże*, w: *Fenomen kazania*, pod red. W. Przychyły, Kraków 1994, s. 48-66.

² Por. R. Zerk, *Od perykopy do homilii*, Kraków 1995, s. 17. Szczegółne znaczenie ma tutaj słowo „urzeczywistnianie się”, akcentuje odniesienie do rzeczywistości.

³ Por. L. Kuc, *Krótki traktat o teologii komunikacji*, Leszno koło Błonia 1997, s. 25.

⁴ Zob. J. Hänle, *Heilende Verkündigung*, Ostfildern 1997.

słowa Bożego, ma fenomen komunikacji? Poniższa prezentacja chce w skróty sposób odpowiedzieć na to pytanie.

1. Dwa aspekty teologii przepowiadania

Przyjrzyjmy się metodzie teologii przepowiadania słowa Bożego, sposobom dochodzenia do jej twierdzeń. Metoda klasyczna polega na analizie fenomenu powstania Kościoła, któremu słowo Boże zostało ogłoszone, zwiastowane i który głosi je dalej.⁵ Taka analiza koncentruje się na tekstach teologicznych (Pismo św., dokumenty soborowe, traktaty teologiczne, które z kolei czerpią z teologii systematycznej, egzegezy czy filozofii).⁶

Natomiast podejście antropologiczne otwiera teologię przepowiadania na wymiar, który można nazwać kosmicznym.⁷ Ludzka podmiotowość wpisana jest w indywidualny i socjalny mikrokosmos. W tym wymiarze oraz w relacji do wszechświata ludzka natura jest przestrzenią obecności Boga i Jego aktywności w udzielaniu się człowiekowi. Teologia oddolna otwiera teologię przepowiadania na wymiar egzystencjalny.⁸ Droga do tego wymiaru przepowiadania wiedzie nie tylko przez refleksję, lecz o również przez percepcję rzeczywistości. Język rodzi się bowiem z jednoczesnego doświadczenia partnera komunikacji i rzeczywistości, w której obydwie osoby się znajdują, którą sobie komunikują i w której się komunikują. W języku chodzi o rzeczywistość, która jest ukryta pod warstwą słów oraz o rzeczywistość samej komunikacji, która ma zakorzenienie w egzystencji partnerów komunikacji.⁹

Pogłębienie tej perspektywy teologii przepowiadania jest konieczne. Nie wystarczy jej bowiem odniesienie do teologicznych pojęć, które zostały wypracowane

⁵ Ten rodzaj analizy prezentuje np. Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 72nn.

⁶ Por. Przyczyna, dz. cyt., s. 48nn.

⁷ Por. G. Theissen, *Zeichensprache des Glaubens. Chancen der Predigt heute*, Gütersloh 1994, s. 109nn.

⁸ Por. W. Przyczyna, *Kaznodziejstwo interpretujące ludzkie życie jako skuteczny środek odnowy „społeczeństwa chrześcijańskiego”*, w: *Liturgia źródłem życia parafialnego*, pr. zb. pod red. S. Koperka i W. Przyczyny, Kraków 2002, s. 8-9.

⁹ Nie oznacza, że konieczne jest porzucenie dotychczas wypracowanych terminów teologicznych. Ważne jest natomiast sprawdzanie ich zakorzenienia egzystencjalnego. Pomocą do ich analizy może służyć podział zdań na trzy światy, jakiego dokonał Karl Popper. Podkreśla różnicę pomiędzy światem rzeczy (świat 1.), przeżyć psychicznych (świat 2.) oraz zdań samych w sobie (świat 3.) czyli zdań, które nie mają realnego desygnatu, ponieważ są tylko konstrukcją myślową (są więc meta-językiem czyli językiem o języku, którym jest świat rzeczy i doznań psychicznych). Teologia przepowiadania powinna poszukiwać najpierw odniesienia do świata pierwszego i drugiego. Do trzeciego natomiast tylko wtedy, jeśli to konieczne, gdyż ten świat jest wyłącznie tworem ludzkiego umysłu i dlatego nie ma w nim odniesienia do Boga, który jest samym istnieniem i dlatego należy do świata pierwszego. Popper podkreśla, że nie ma bezpośredniego kontaktu między światem pierwszym i trzecim. Jest to możliwe dopiero przez świat drugi. Takie pojęcia jak np. Bóg, zbawienie, grzech czy też *martyria*, *koinonia*, *diakonia*, *leiturgia* itp. trzeba zawsze ukazać w relacji do świata pierwszego bądź drugiego. Por. K. Popper, *Nieustanne poszukiwania. Autobiografia intelektualna*, Kraków 1997, s. 252nn.

w egzegezie, dogmatyce czy też innych dyscyplinach teologicznych. Teologia pastoralna, której częścią chce być teologia przepowiadania, nie chce i nie może ograniczać się do operowania teologicznymi pojęciami.¹⁰ Teologia przepowiadania musi własnym językiem opisać proces spotkania Boga z człowiekiem w słowie. Język ten nie łączy się z jakimś systemem filozoficznym (jak np. język dogmatyki) albo z metodami analizy językowej (jak np. w egzegezie), lecz poszukuje przede wszystkim odniesienia do znaków czasu, w których objawia się Bóg.¹¹ Teologia przepowiadania powinna więc posługiwać się bardziej językiem wiary¹² aniżeli innych gałęzi teologii, uwzględniając rzeczywistość spotkania, które się dzieje, gdy osoby ze sobą komunikują (się).

W pogłębieniu antropologicznej, oddolnej, dialogicznej i dlatego dynamicznej natury teologii przepowiadania może pomóc nowy kierunek w myśleniu teologicznym - teologia komunikacyjna. Zadaje ona pytanie o miejsce teologa w relacji do wydarzenia komunikacyjnego, którym jest uprawianie teologii. Teologia jako akt komunikacji jest fragmentem większej całości: składają się na nią tradycja i treści wiary, podmioty komunikujące, ich uwarunkowania egzystencjalne, i, jak to zostało zaznaczone, odniesienia ich języka do rzeczywistości.

2. Co to jest teologia komunikacyjna?

2.1 Co to znaczy komunikować (się)?

Już na pierwszy rzut oka widać oczywistą, fundamentalną relację pomiędzy partnerami komunikacji (*communio*) a komunikacją.¹³ Słowo skierowane przez jednego człowieka do drugiego nie jest tylko wymianą informacji (komunikowaniem się), lecz może stawać się komunikowaniem, czyli spotkaniem, momentem wzajemnego obdarowania i przeżycia komunii. Jako synonim dla pojęcia komunikacji narzucają się więc takie określenia jak: dialog, współdziałanie, współpraca, czy nawet wspólnota losu, ko- a jeszcze bardziej, pro-egzystencja. Różnicę pomiędzy komunikowaniem się a komunikacją dobrze ilustruje następujące opowiadanie.

¹⁰ Punktem odniesienia dla teologii pastoralnej jest ludzka *praxis*. Por. H. Haslinger, Ch. Bundschuh-Schramm, O. Fuchs, *Ouvertüre: Zu Selbstverständnis und Konzept dieser Praktischen Theologie*, w: *Praktische Theologie*, Band I, Mainz 1999, s. 22.

¹¹ Według najnowszych ujęć kaznodziejstwo jest interpretacją ludzkiego życia. Podobnie i teologia przepowiadania nie istnieje bez interpretacji relacji wydarzenia komunikacji do ludzkiej egzystencji w jej wielowarstwowości i wieloaspektowości. Jest to poszukiwanie miejsca i kształtu dialogu między człowiekiem a Bogiem, a więc sposobu objawiania się Boga oraz urzeczywistniania się Jego słowa dziś. Por. *Kaznodziejstwo interpretujące ludzkie życie jako skuteczny środek odnowy „społeczeństwa chrześcijańskiego”*, w: *Liturgia źródłem życia parafialnego*, pr. zb. pod red. S. Koperka i W. Przyczyny, Kraków 2002, s. 5-13.

¹² Zobacz wysiłki katechetów w tej dziedzinie: H. Cazelles, J. Delorme, L. Derousseaux, J. Le Du, R. Mace, *Język wiary w Piśmie świętym i w świecie współczesnym*, Warszawa 1975.

¹³ Na fundament teologiczny relacji między *communio* i *communicatio* wskazuje: M. Jagodziński, *Communio dzięki komunikacji. Teologiczny wymiar komunikatywnego działania w eklezjologii Medarda Kehla SJ*, Radom 2002.

Pewien człowiek zawędrował do krainy głupoty. Zobaczył tam ludzi uciekających z pól. Przestraszeni tubylcy powiedzieli mu, że na ich ziemi zapanował potwór, który ich terroryzował i uniemożliwiał im zebranie owoców ich pracy. Kiedy ów człowiek zobaczył z bliska potwora, stwierdził, że to zwykły arbuz. Postanowił więc uwolnić ludzi tej krainy od tej zmyry i „zabić” go. Pokroił go na małe kawałki i zjadł. Mieszkańcy kraju głupoty nie poczuli się jednak wyzwoleni. Wręcz przeciwnie, stali się jeszcze bardziej zastraszeni. Krzyczeli do siebie: „Jeśli nie uciekniemy, zabije i pożre również nas!”

Zdarzyło się, że do tej samej krainy zawędrował inny człowiek i zobaczył to samo, co jego poprzednik – ludzi przestraszonych widokiem arbuza. Zamiast jednak zabijać owego „potwora”, postanowił pobiec z uciekającymi i dzielić ich los. Spędził z ludźmi tej krainy dużo czasu w ich domach. Poznając ich lęki, uczył ich jednocześnie, że arbuz nie jest potworem. Nie tylko uwolnił ich od lęku przed nim, lecz nawet nauczył ich uprawiać ten pożyteczny owoc.¹⁴

W powyższym opowiadaniu staje się widoczny cel komunikacji. Nie chodzi w niej tylko o np. pouczenie czy wyjaśnienie poprzez przekazanie informacji czy też uświadomienie niewiedzy, lecz o przeżycie spotkania z drugim i dzielenie jego losu.¹⁵ Dopiero na tym fundamencie staje się możliwy skuteczny komunikat; skuteczny tzn. taki, który dotyka egzystencji partnera w sposób rzeczywisty. Taki komunikat nie ogranicza się jedynie do przekazu wiedzy, lecz odnosi się do sytuacji rozmówcy. Interweniuje w nią i przemienia nie tyle siłą argumentacji, co adekwatnością komunikatu. Adekwatność ta rodzi się ze wzajemnego poznania, z przeżycia jakiejś formy wspólnoty. Ta rodzi z kolei obustronne zaufanie, które sprawia, że interwencja nie jest odbierana jako ingerencja, a wezwanie do przemiany myślenia nie staje się zagrożeniem. Fundament wspólnego doświadczenia leży więc u podstaw skutecznego komunikowania (się).¹⁶

2.2 Komunikacja a teologia komunikacyjna

O co chodzi jeszcze w pojęciu: komunikacja? Oprócz powyżej zaznaczonego zróżnicowania i podkreślenia jej pozytywnej siły, trzeba jeszcze wskazać na niektóre jej meandry. Komunikacja jest nie tylko wydarzeniem międzyludzkim, lecz jest też sposobem poznawania rzeczywistości. Może ona też uczestniczyć w konstruowaniu rzeczywistości, która faktycznie nie istnieje, tzn. istnieje jedynie wrażenie jakiejś rzeczywistości, rodzące się na podstawie międzyludzkich komunikatów bez poznania ich desygnatów. Systemy totalitarne bazują właśnie na tym aspekcie komunikacji, pociągając ku ideom, które są tylko ideologicznym konstruktem. Z powodu tego konstrukcjonistycznego aspektu komunikacji kierowane są również do teologii, jako jednej z form komunikacji, pytania o to, czy nie uwodzi ona człowieka ku czemuś, co jest tylko iluzją czy też opium? Aby sprostać tym wyzwaniom trzeba sprawdzać prawdziwość komunikatów poprzez odniesienie komunikacji do szero-

¹⁴ Opowiadanie to pochodzi z książki Idries Shah, *The Way of the Sufi*. E.P. Dutton & Co., Inc., 1978, s. 207nn. Zaczepnąłem je z książki: D. Stephenson Bond, *Interactive Preaching*, St. Louis, Missouri 1991.

¹⁵ Por. Schärer/Hilberath, *Kommunikative Theologie. Eine Grundlegung*, Mainz 2002, 35. Nie chodzi więc tu analizę przepływu informacji, jak czyni to ks. Adamek. Zob. Z. Adamek, dz. cyt., s. 10nn.

¹⁶ Zob. H. Hamer, *Rozwój umiejętności społecznych*, Warszawa 1999, s. 101nn.

ko rozumianej egzystencji. W ten sposób może ujawnić się relacja do Tego, który podtrzymuje świat w istnieniu.¹⁷ Możliwym staje się wówczas odkrycie, że komunikacja dzieje się dzięki istnieniu kogoś, kto ją umożliwia, kto podtrzymuje w istnieniu komunikujących ze sobą, z którym można komunikować nawet w wydarzeniu śmierci.

Ważnym dopełnieniem pojęcia komunikacji jest teoria działania komunikatywnego, którą sformułował J. Habermas. Stwierdza on, że koniecznym jest odróżnienie trzech form ludzkich działań: działanie instrumentalne czyli pozaspołeczne dążenie do zamierzonego efektu, działanie strategiczne czyli społeczne dążenie do zamierzonego efektu oraz działanie komunikatywne czyli społeczne dążenie do porozumienia. Działanie komunikatywne to ten typ działania, który chroni człowieka przed sprowadzeniem go do roli przedmiotu na drodze do realizacji innych celów. W nim może on przeżywać swoją podmiotowość.¹⁸

3. Teologia w świetle komunikacji

3.1 Komunikacja jako „treść” teologii

W teologii komunikacyjnej chodzi o poważne potraktowanie nie tylko treści teologicznych, lecz również o odkrycie samej komunikacji jako centralnej „treści” teologicznej. Przedmiotem zainteresowania takiej teologii nie jest więc tylko to, co można powiedzieć o Bogu, lecz również to, co dzieje się między ludźmi, gdy próbują komunikować (się) z Bogiem i między sobą. Innymi słowy, Bóg objawia siebie, gdy ludzie komunikują (się) ze sobą. Teologia jest częścią tego procesu – jest on pewnym wydarzeniem komunikacyjnym, które należy do przestrzeni spotkania między Bogiem i ludźmi.¹⁹ Teologia nie jest tylko jakąś refleksją o Bogu i człowieku, która zostaje zaprezentowana określonej odbiorcy. Nie byłaby ona możliwa bez realnego odniesienia teologa do Boga i innych ludzi. Teologia opiera się więc na rzeczywistości spotkania, dialogu a więc komunikacji. Myślenie teologiczne podlega warunkowaniom egzystencjalnym i jest nieustannym procesem przeżywania relacji do innych osób: *communicatio* łączy się ściśle z ludzką i boską *communio*.²⁰ Tę ludzką egzystencję, sposób istnienia tu i teraz, Sobór Watykański II nazywa znakiem czasu. Komunikacja jako spotkanie osób jest znakiem czasu stale towarzyszącym człowiekowi i dlatego trzeba ją widzieć jako *locus theologicus*.²¹ W wydarzeniu komunikacyjnym (*Kommunikatives Geschehen*) ma swoje zakorzenienie teologia komunikacyjna.

¹⁷ Por. Scharer/ Hilberath, dz. cyt., s. 35.

¹⁸ Por. tamże, 36. Więcej do teorii działania komunikatywnego zob. Jagodziński, *Communio dzięki komunikacji...*, dz. cyt., s. 86nn., oraz H. Haslinger, *Die wissenschaftliche Frage nach der Praxis*, w: *Praktische Theologie*, Mainz 1999, s. 105nn.

¹⁹ Por. Scharer/ Hilberath, dz. cyt., s. 17.

²⁰ Por. Jagodziński, dz. cyt., s. 197nn.

²¹ Por. J. Sander, *Die Zeichen der Zeit erkennen und Gott benennen. Der semiotische Charakter von Theologie*, w: *Theologische Quartalschrift*, 182 (2002) 1, s. 32nn. Nie wystarczy odwołanie do teorii komunikacji w celu poznania struktur komunikacji, choć jest ono bardzo cenne. O wiele bardziej chodzi o refleksję nad nią jako miejscem objawiania się Boga.

Teologia, która nie byłaby wydarzeniem komunikacyjnym, tzn. jeśli straciłaby z oczu dynamikę i specyfikę międzyosobowego spotkania, przestałaby być teologią.²² Teologia mija się sama z sobą, jeśli nie jest nieustannie nakierowana na urzeczywistnianie się wiary Kościoła (*communio* i *communicatio*) jako wspólnoty osób.²³ Jest refleksją, sprawdzianem, wyjaśnieniem tego, co dzieje się w ramach *diakonii*, *martyrii*, *liturgii* i *koinonii*. Ta refleksja jest częścią komunikacyjnego praktykowania wiary wspólnoty (*praxis* wiary). W przypadku utraty tego ukierunkowania teologia przestaje być teologią.²⁴

3.2 Specyfika teologii komunikacyjnej

Praxis wiary jest *praxis* komunikacyjnym. Pojęcie *praxis* zakłada, że nie chodzi tylko o to, w co wierzymy, lecz również o to, w jakiej relacji jesteśmy do siebie jako podmioty komunikujące (*communio*). Dopiero na tym fundamencie jest możliwe wydarzenie komunikacyjne. Dzięki niemu staje się czytelne również to, w co wierzymy. Dzielenie się wiarą we wspólnocie staje się częścią *Credo*.²⁵ Do teologii należy więc nie tylko to, co się myśli o Bogu, lecz również to, co człowiek czyni innym osobom w ramach komunikacji. Teologia komunikacyjna jest nauką, która ma za swój przedmiot praktykowanie wiary czyli to, co człowiek wierzący czyni mówiąc i co mówi czyniąc, jeśli działa z motywu wiary. Interesuje się działaniem komunikacyjnym człowieka rodzącym się z wiary w Boga w Trójcy jedyne. Prawda, którą poszukuje teologia komunikacyjna, jest więc „prawdą zawartą w przestrzeni relacji” między komunikującymi podmiotami.²⁶ Jakie konsekwencje wypływają z tego faktu dla pracy teologa?

Najpierw chodzi o miejsce rodzenia się sądów teologicznych. Sposób widzenia Boga, treść sądów teologicznych oraz sposób stawiania pytania o Boga stoją we wzajemnej krytycznej relacji. W procesach komunikacyjnych, które naznaczone są trudnościami, zaburzeniami, konfliktami, można odkryć, że sama możliwość porozumiewania się, komunikowania i pojednania jest już Bożym darem. Trudności te mogą prowadzić do pogłębionego spojrzenia na Boga: On trwa w relacji do człowieka, lecz jest też od niego różny, a nieraz nawet daleki.²⁷ Obok bliskości, do której dąży (por. Ap 3,20), dopuszcza i umożliwia różnorodność, swoistą obcość czy dystans.

Teologia komunikacyjna pyta również o wpływ społeczeństwa nastawionego na nieograniczony przepływ informacji na pracę teologa. W sytuacji nierozzerwalnej

²² Por. Scharer/Hilberath, dz. cyt., s. 17.

²³ Teologia nie może więc lekceważyć np. kultury, w której się rodzi, własnego *Sitz im Leben*. „Z powodu uniwersalnego i misyjnego charakteru wiary chrześcijańskiej, wydarzenia i słowa objawione przez Boga powinny być na nowo przemyślane, formułowane i na nowo przeżywane w ramach każdej kultury ludzkiej, jeśli chce się, by udzielały one prawdziwej odpowiedzi na problemy zakorzenione w sercu każdej istoty ludzkiej oraz inspirowały modlitwę, kult i codzienne życie ludu Bożego.” *Jedność wiary i pluralizm teologiczny* (1972), w: *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, pod red. Janusza Królikowskiego, Kraków 2000, s. 16.

²⁴ Por. Scharer/Hilberath, dz. cyt., s. 20.

²⁵ „Wierzę w Kościół powszechny...” oznacza więc wierzę „w komunikatywne zjednoczenie wierzących.” Por. Jagodziński, dz. cyt., s. 333nn.

²⁶ Scharer/Hilberath, dz. cyt., s. 21. 24-25.

²⁷ Por. tamże, 26. To stwierdzenie ma niezwykle daleko idące konsekwencje dla teologii relacji. Dystans, różnorodność a nawet swoista obcość między ludźmi nie

przynależności formy, środków i treści komunikatów do siebie powstaje pytanie o wpływ sposobu komunikacji wiary na jej treść. Do rozważenia dla teologa jest więc relacja pomiędzy jednoznacznością przekazu a wieloznacznością rodzącą się w interpersonalnym spotkaniu, które dopuszcza i zakłada różnorodność. Nie bez znaczenia dla pracy teologa jest fakt, że nie istnieje taki sposób komunikacji, który gwarantowałby w dowolnym miejscu i czasie sukces w przekazie wiary.²⁸ Wiara w sercu człowieka jest zawsze Bożym darem i rodzi się z wolnej decyzji człowieka. Pozytywne nastawienie do wolności partnera w komunikacji jest fundamentem przekazu wiary, a środki tego przekazu powinny rodzić się adekwatnie do sytuacji partnerów komunikacji. Przekaz wiary trzeba widzieć więc nie tylko jako przekaz doktryny, lecz również jako dążenie do porozumienia.

Nierozdzielność teorii i praktyki, jak również treści z formą przekazu, tak charakterystycznych dla społeczeństwa informacji, przymusza do zróżnicowanej teologicznej hermeneutyki wydarzenia komunikacyjnego. W kontakcie z postępującą technicyzacją społeczeństwa, które zapomina o swoich korzeniach, pojawia się konieczność nawiązywania do tradycji wiary, jej początków.²⁹ Obok pojęciowego ujęcia depozytu wiary musi pojawiać się odniesienie do jej personalnego charakteru, czyli do m.in. historii wiary pojedynczego człowieka.³⁰

W myśl teologii komunikacyjnej szansa dojścia do takiej otwartej i zróżnicowanej hermeneutyki wydarzenia komunikacyjnego polega na dopuszczeniu do refleksji teologicznej punktów widzenia partnerów w komunikacji. Teolog jako nadawca jest wówczas jednocześnie odbiorcą. Takie nastawienie oznacza zrelatywizowanie siły wiedzy, która rodzi się jedynie przy biurku teologa. Udział odbiorcy w referowanych tezach nadawcy daje szansę na znalezienie równowagi między teorią a praktyką. Na pierwszym planie jest wówczas nie tyle wiedza nadawcy jako eksperta w danej dziedzinie, lecz proces komunikacyjny, który współtworzą słuchacze.³¹ Nie bez znaczenia jest tu walor pedagogiczny tego stylu. Kształtuje on bowiem postawę szacunku dla poglądów partnera komunikacji, co pozwala mu przeżywać siebie jako podmiot spotkania.³²

3.3 Teologia komunikacyjna a teologia przepowiadania

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że to, co dotychczas zostało powiedziane o teologii komunikacyjnej, można odnieść do analizy teologicznej procesu głoszenia słowa Bożego. Uznanie międzyludzkiej komunikacji za *locus theologicus*

wykluczają miłości. Miłować nieprzyjaciół nie oznacza konieczności zakochiwania się w nich. Podobnie relacja Boga do nas nie wyklucza doświadczenia „obcości” Boga i jego milczenia wobec człowieka.

²⁸ Por. tamże, s. 27-28.

²⁹ Por. tamże, s. 28.

³⁰ Na tym tle staje się zrozumiałe zainteresowanie opowiadaniem jako personalnie zakorzenionym środkiem przekazu. Komunikat opowiadania nie istnieje wszak bez bohatera lub narratora. Por. W. Przyczyna, *Kaznodziejski przekaz opowiadań biblijnych*, Kraków 2000, s. 57nn.

³¹ Por. Scharer/ Hilberath, dz. cyt., s. 28-29.

³² Ocena trafności argumentacji nie jest przy tym wykluczona. Istotne jest to, że odbiorca ma szansę zaistnieć wraz z własnym intelektualnym i egzystencjalnym dostępem do problemu. Praktyczną konsekwencją takiego podejścia do uprawiania teologii jest dowartościowanie seminarium jako podstawowego środka pracy uniwersyteckiej.

przymusza teologię przepowiadania do przemyślenia swych treści, sposobów dochodzenia do nich pod kątem komunikacyjnym. Rzeczywistość Boga objawia się w wydarzeniu komunikacyjnym. Odniesienie do rzeczywistości, do tego co jest, jako do znaku istnienia Boga, decyduje o nierozzerwalnym związku teologii z wiarą. Teologia, podobnie jak wiara, jest interpretacją egzystencjalną.³³ Mowa o Bogu jest równocześnie mową o człowieku.³⁴ Objawienie Boże bowiem nie jest tylko informacją o Bogu, lecz skierowaniem się Boga ku człowiekowi. Jest ono wejściem Boga we wspólnotę z człowiekiem przez komunikację, czyli jest wydarzeniem komunikacyjnym. Prawda o Bogu jest więc zawsze, „prawdą w relacji”

Teologia przepowiadania słowa Bożego ma za swój przedmiot materialny komunikację interpersonalną: komunikację Boga z człowiekiem i odwrotnie (wymiar wertykalny) oraz komunikację międzyludzką w perspektywie objawiania się Boga i w Jego imię (wymiar horyzontalny). Kościół jako słowo Boże jest tu medium spotkania. Przedmiotem formalnym są kryteria udanej komunikacji tzn. warunki, w których człowiek wchodzi w relację z inną osobą tak, że dokonuje się prawdziwe spotkanie, czyli gdy zostaje rozjaśniony jakiś fragment egzystencji komunikujących. Słowo oznacza tu bycie w twórczej, duchowej i faktycznej relacji, co jest formą urzeczywistniania się Kościoła. W teologii przepowiadania chodzi więc nie tylko o to, co jest głoszone, jak jest głoszone, do kogo jest głoszone oraz w jakim kontekście. Istotny jest również sposób dochodzenia do głoszonego słowa, dynamika i uwarunkowania jego rodzenia się w sercu, umyśle i w ustach głoszącego.³⁵ Chodzi tu o jego odniesienie do rzeczywistości, w czym ujawnia się walor antropologiczny, egzystencjalny i kairológiczny teologii przepowiadania.

To komunikacyjne ujęcie teologii przepowiadania słowa Bożego można rozciągnąć właściwie na całą teologię. Jest ona bowiem zainteresowana Bogiem, w którym żyje odwieczne Słowo, a który w swym objawieniu posługuje się słowem ludzkim. Zbliżenie się do tej tajemnicy poprzez refleksję nie jest możliwe, jeśli nie ma decyzji teologa o wejściu w rzeczywisty dialog z Bogiem i z konkretnym człowiekiem w jego egzystencji w ramach wspólnoty Kościoła.

4. Interakcyjno-komunikacyjny wymiar teologii

4.1 Teologia jako komunikacja w świetle teologii komunikacyjnej

Teologia komunikacyjna bazuje na modelu wypracowanym na przecięciu pedagogiki i psychologii przez Ruth C. Cohn.³⁶ Dążąc do wypracowania najbardziej optymalnego sposobu pracy tematycznej w grupie, wskazała ona na dynamiczną rów-

³³ Por. H. Peukert, *Wissenschaftstheorie – Handlungstheorie – Fundamentale Theologie. Analysen zu Ansatz und Status theologischer Theoriebildung*, Düsseldorf, 1976, 40nn.

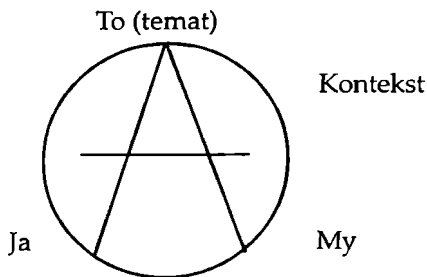
Nie oznacza to, że np. wykład jest kazaniem. Jako wydarzenie komunikacyjne jest jednak sceną, na której Bóg chce być i zwykle jest obecny.

³⁴ Scharer/ Hilberath, dz. cyt., s. 25.

³⁵ Por. tamże, s. 27nn.

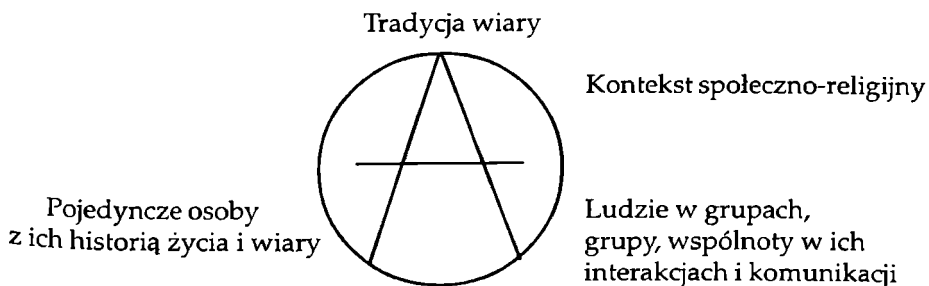
³⁶ Jej koncepcja pracy w grupie należy do nurtu pedagogiki humanistycznej. Po-

nową między czterema czynnikami: jednostką, grupą, tematem oraz kontekstem, i wyraziła to w formie następującego modelu graficznego:³⁷



Pomiędzy tymi czterema elementami wydarzenia komunikatywnego istnieje pewna dynamiczna równowaga: aby komunikacja była twórcza tzn. aby rodziło się zrozumienie i porozumienie, nie wolno stracić z pola widzenia jakiegokolwiek elementu, gdyż grozi to nieadekwatnością komunikatów. Przeakcentowanie jednego z czynników wpływa negatywnie na komunikację: staje się ona albo suchym wykładem (temat), lub swoistym ekshibicjonizmem (ja), bądź też dominacją partykularnych interesów kolektywu (my), albo mową nie na temat (kontekst).

W pierwszej fazie adaptacji dla potrzeb teologii komunikacyjnej model ten wygląda następująco:³⁸



wstała w środowisku amerykańskim. Upowszechniła się w wielu krajach niemieckojęzycznych, gdzie dokonała się również jej recepcja teologiczna. Jest znana pod nazwą Themenzentrierte Interaktion (TZI) lub Lebendiges Lernen (Metoda Żywego Ucznienia). W Polsce istnieje stowarzyszenie zajmujące się popularyzowaniem tej metody z siedzibą a w Lublinie. Klasyczne prace w tym obszarze to: Cohn C. R.: *Von der Psychoanalyse zur themenzentrierten Interaktion. Von der Behandlung einzelner zu einer Pädagogik für alle*, Stuttgart 1976; Cohn C. R., Farau A.: *Geliebte Geschichte der Psychotherapie. Zwei Perspektiven*, Stuttgart 1984; Cohn C. R.: *Es geht um Anteilnehmen*. Freiburg i. B. - Basel - Wien 1989. Zajmowałem się owocnością tej metody w procesie kształcenia kaznodziei w mojej pracy doktorskiej. Zob. *Predigtgespräch als Ort des lebendigen Lernens. Zur Fruchtbarkeit der Themenzentrierten Interaktion in der Predigtausbildung*, Würzburg 2002.

³⁷ Interakcja różni się od komunikacji tym, że uwzględnia oddziaływanie na człowieka czynników nieosobowych, jak np. przyroda ożywiona lub nieożywiona.

³⁸ Scharer/Hilberath, dz. cyt., s. 33.

Poprzez dynamiczne interakcje, w których pozostają ze sobą te elementy, rodzi się teologia adekwatna nie tylko rzeczowo, ale też komunikacyjnie tzn. uczestnicy procesu wpływają na treści, prowokując mówiących do formułowania takich komunikatów, które odnoszą się do znaków czasu. Żyją one w podmiotowości osoby, w niepowtarzalności jej subiektywnych doświadczeń, w dynamice grupy, która pobudza kreatywność pojedynczych osób, w tradycji wiary, którą dziedziczą chrześcijanie wraz z *Credo*. Istotny jest też kontekst: zaangażowanie egzystencjalne słuchacza prowokuje bowiem do zaangażowania intelektualnego. Kontekst wyczerpuje się nie tylko w relacji człowieka do Kościoła czy społeczeństwa, ale również obejmuje cały kosmos, jako stworzoną przez Boga dla człowieka przestrzeń życia.

Wskazując na tę interakcyjną dynamikę komunikacji, teologia komunikacyjna chce odejść od tradycyjnego modelu relacji między teorią a praktyką w teologii. Była to bowiem swoista hermeneutyka wykorzystywania teorii w praktyce: teologia praktyczna (pastoralna) miała przełożyć na język praktyki to, co zostało sformułowane w teorii (czyli innych dyscyplinach teologicznych).

Odejście od tego schematu prowadzi teologię nieodparcie do wspomnianego już *locus theologicus*, m.in. do zauważenia relacji między teologiem a rzeczywistością, w której się on znajduje, (a która to na niego oddziałuje) oraz do komunikacji jako sieci powiązań różnych punktów widzenia. Ich wielość nie musi odbierać teologii jej zdolności interpretacyjnej. Dzięki zaangażowaniu wielu podmiotów w proces myślenia teologicznego zyskuje ona bogatszą ścieżkę dostępu do znaków czasu, do kosmosu, do rzeczywistości Boga i człowieka.

4.2 Konsekwencje dla teologii

Niemiecki teolog J. Werbick twierdzi, że współczesna teologia jako mowa o Bogu nie może ominąć pytania: Co łączą ludzi z Bogiem? Co odnoszą do pojęcia Boga?³⁹ Teologia komunikacyjna podnosząc kwestię relacji jako „treściowego” elementu teologii pyta szerzej: Co i jak łączą ludzi z Bogiem?⁴⁰ Formuła ta stara się przewyżżyć przedział pomiędzy Objawieniem a sytuacją konkretnego człowieka dziś. Teologia komunikacyjna wychodzi z założenia, że objawienie i sytuacja, wiara i życie, Bóg i świat zasadniczo przynależą do siebie, co pozwala się wyjaśnić teologią stworzenia i inkarnacji. Stąd też zanim teologia powie dzieciom, młodzieży, dorosłym, co łączy człowieka z Bogiem, powinna spytać, co oni łączą ze słowem Bóg i jak się w tej relacji odnajdują? Jak się ma ich obraz Boga do Boga wiary chrześcijańskiej?⁴¹ Dla dzisiejszego studenta teologii trudność takiej konfrontacji ujawnia się przede wszystkim w tym, że język teologii rzadko sięga po codzienne rytuały, gesty, przedmioty, które dla są ludzi w jakiś sposób „święte”. W nich bowiem ujawnia się religijność człowieka, im nadaje on szczególne znaczenie. Wykształtowanie w adeptce teologii zdolności do rozumienia takich znaków jest, z punktu widzenia *praxis* wiary, nie mniej wymagające i ważne, niż np. nauczenie go czy to sztuki egzegezy tekstów objawionych Tradycji.⁴²

³⁹ Zob. Werbick, J.: *Bilder sind Wege. Eine Gotteslehre*, München 1992.

⁴⁰ *Was Menschen wie mit Gott zusammenbringen?* Por. Scharer/Hilberath, dz. cyt., s. 41.

⁴¹ Por. tamże, s. 42.

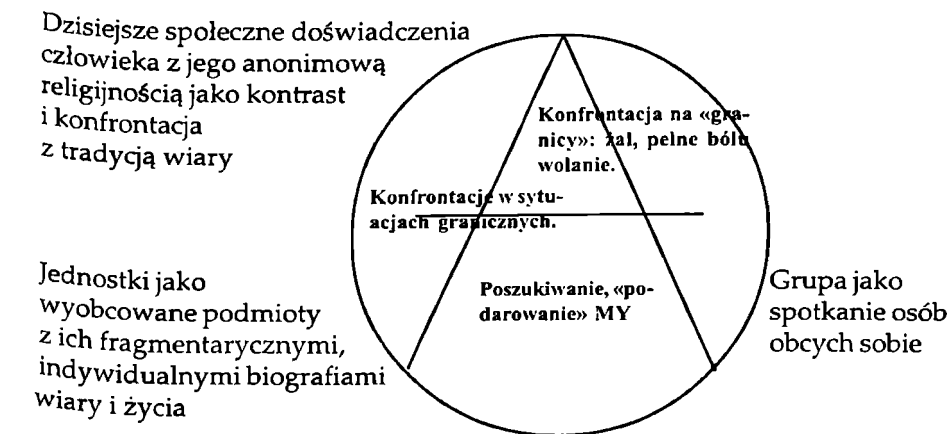
⁴² Por. tamże, s. 42-43.

Dążenie do przewyciężenia przepaści między sytuacją człowieka dziś a Objawieniem prowadzi teologię komunikacyjną do krytyki teologii korelacji, która zrodziła się z chęci zbudowania pomostu pomiędzy „wtedy” Objawienia a „dziś” współczesności. Korelacja zakłada, że tradycję wiary należy tłumaczyć na ludzkie doświadczenia. Doświadczenia człowieka Biblii pozwalają się porównać z naszymi dzisiejszymi, korelują z nimi, pozwala to widzieć i przeżywać Objawienie z dzisiejszej perspektywy. Teologia korelacji żyje więc z dążenia do pojednania świata z Bogiem.

Teologia komunikacyjna idzie dalej. Nie ma potrzeby zasypywania przepaści pomiędzy Objawieniem a sytuacją dziś, ponieważ takiej przepaści nie ma. Istnieje natomiast wyraźna granica pomiędzy tymi dwoma wydarzeniami, granica, która nie tylko je dzieli, ale też je łączy. Percepcja tej granicy jest wyrazem szacunku dla odmienności Boga i świata. Nie każdą ludzką sytuację da się bowiem „skorelować” z Objawieniem. Trzeba natomiast zobaczyć konflikt między nimi. Wymownym przykładem jest spojrzenie na krzyż jako zapis odrzucenia „kamienia węgielnego” (por. Ps 118,22; Dz 4,11; 1P 2,7). Wołanie Jezusa: „Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił” (por. Mt 27,46) można zobaczyć jako komunikacyjną sytuację graniczną. Pomimo dystansu między człowiekiem a Bogiem, jaki ujawnia się w tej sytuacji, ukryta jest w niej obietnica. Zasada udanej komunikacji mówi bowiem, że spotkanie, kontakt dzieje się na granicy; gdzie nie ma żadnej granicy, nie ma też spotkania. Komunikacja jest więc percepcją granic.⁴³

Model teologii komunikacyjnej, która szuka Boga pytając, co i jak ludzie odnoszą do Boga w świetle komunikacyjnych granic, prezentuje się następująco:

Tradycja wiary (Credo) jako zapis doświadczeń w relacji, w tym ‘obcości’ w doświadczeniu Boga; Bóg jako „On”



⁴³ W świetle tego stwierdzenia historia o arbuzie (patrz wyżej) staje się jeszcze bardziej zrozumiała. Nie ma udanej komunikacji bez percepcji granic, czy to mentalnych czy to egzystencjalnych, w jakich znajduje się partner komunikacji.

Spojrzenie na człowieka obecne w tym modelu jest interpretacją jego egzystencjalnej sytuacji poprzez kategorię wyobcowania. W ten sposób została scharakteryzowana sytuacja człowieka żyjącego w społeczeństwie zaawansowanym medialnie, w którym ułatwiony przepływ informacji utrudnia międzyludzkie spotkanie. Wyjście z tego „więzienia” jest możliwe poprzez zbliżanie się do granic własnego świata i wejście w kontakt ze światem innych ludzi oraz z tradycją wiary, żyjącą w doświadczeniu Kościoła, chrześcijan. Percepcja granic własnych oraz partnerów w komunikacji umożliwia spotkanie, wyjście z izolacji, a przez to głębsze zrozumienie obrazu Boga i sensu własnej egzystencji. Ten proces ma coś wspólnego z rodzeniem się na nowo (por. J 3,6), ponieważ oznacza odnalezienie nowego spojrzenia na siebie, świat, Boga. Spotkanie na granicy jest jednocześnie spotkaniem pomimo granicy i jest możliwe dzięki postawie zaufania, zawierzenie siebie drugiemu („Ojcze, w Twoje ręce składam ducha mego!” Łk 23,46).

5. Interakcyjno-komunikacyjny wymiar teologii przepowiadania

5.1 Postulat praktyczny

Spojrzenie na teologię przepowiadania w świetle teologii komunikacyjnej rodzi najpierw postulat praktyczny. Chodzi o to, aby nie stracić z oczu słuchaczy, do których się ona zwraca. Trzeba się więc troszczyć o relację między proponowanymi tematami a aktualnymi doświadczeniami słuchaczy czyli ich percepcją znaków czasu (np. dewaluacji słowa na rzecz obrazu), słów Pisma św. w kontekście współczesności itd. Sposoby percepcji słuchacza nie są tu elementem marginesowym. Dla owocności komunikacji w ramach teologii (przepowiadania), a więc dla twórczego napięcia między tematem, nadawcą i odbiorcą, nie jest bez znaczenia kontekst indywidualny czy społeczny nadawcy i odbiorcy, ich subiektywne doświadczenia. Zadowolenie się suchym wykładem, przekaz określonych treści bez szukania interakcji z rzeczywistością słuchacza, nie jest optymalną formą komunikacji, bowiem szanse na przeżycie jej jako spotkania (a więc uwzględnienia, jak również korekty, jego indywidualnych matryc interpretacyjnych wobec pojęć, znaków, zjawisk) są wówczas minimalne.

5.2 Model graficzny

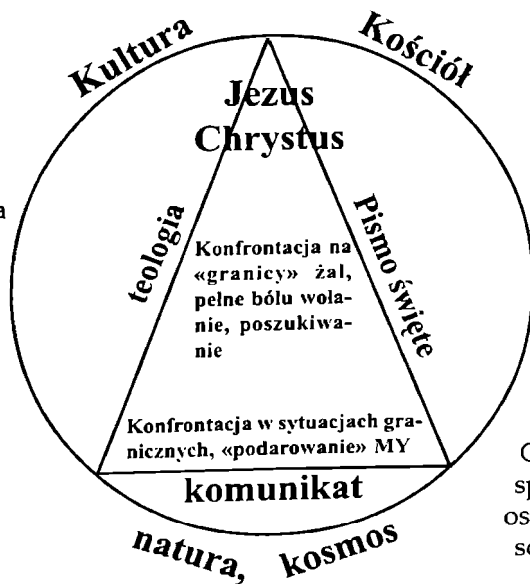
W oparciu o model jaki wypracowała teologia komunikacyjna, można pokusić się o interakcyjno-komunikacyjne spojrzenie na teologię przepowiadania. Chodzi o to, aby w ramach refleksji teologicznej podążać w kierunku percepcji relacji jako teologicznej „treści”

Na bazie modelu teologii komunikacyjnej można przeanalizować dotychczas „statyczne” treści teologii przepowiadania w perspektywie interakcyjnej. Graficzne przedstawienie dynamiki komunikacyjnej wyglądałoby następująco:

Tradycja wiary
(Credo) jako zapis
doświadczeń
w relacji,
w tym 'obcości'
w doświadczaniu Boga;
Bóg jako „On”

Dzisiejsze społeczne
doświadczenia człowieka
z jego anonimową
religijnością
jako kontrast
i konfrontacja
z tradycją wiary

Jednostki jako
wyobcowane podmioty
z ich fragmentarycznymi
indywidualnymi
biografiami wiary i życia



Grupa jako
spotkanie
osób obcych
sobie

Bez szczegółowego objaśniania poszczególnych elementów, co w dużym stopniu zostało już poczynione, należy podkreślić centralną pozycję osoby Jezusa Chrystusa. Bezpośredni dostęp do wydarzenia Królestwa Bożego, które się w Nim wypełnia, nie jest jednak możliwy. Spotkanie z Nim jako realnym symbolem Boga jest zawsze spotkaniem na granicy.⁴⁴ Jest to granica między „dawniej” a „dziś”, słowem pisanym a mówionym, słowem a czynem, treścią a relacją, nadawcą a odbiorcą, jednostką a wspólnotą, naturą a kulturą, *Credo* a *praxis* wiary, światem zewnętrznym a wewnętrznym człowieka, siłą a słabością, itd. On sam realnie doświadczał ciężaru tych granic. Słowo, które rodzi się w wyniku percepcji tych granic, ma szansę urzeczywistniać tajemnicę królestwa Bożego, podobnie jak czynił to Jezus Chrystus.

Zadanie teologa polega najpierw na percepcji wyżej wymienionych granic. W ten sposób jego refleksja nie ograniczy się jedynie do analizy pojęć, lecz będzie osadzona w percepcji znaków czasu. W nich ujawnią się granice między słowem Bożym a światem współczesnym, Kościołem a społeczeństwem, teologiem a laikiem,

⁴⁴ Pojęcie „symbolu realnego” pochodzi od Karla Rahnera, który używa go, aby opisać uobecnienie się Boga w człowieczeństwie Jezusa Chrystusa. Por. *Zur Theologie des Symbols*, s. 286. Cytuję za J. Grześkowiak, *Misterium małżeństwa. Sakrament małżeństwa jako symbol przymierza Boga z ludźmi*, Poznań 1993, s. 33n. Więcej do pojęcia symbolu w teologii K. Rahnera zob.: I. Bokwa, *Wprowadzenie to teologii Karla Rahnera*, Tarnów 1996, s. 154n.

teologią a kulturą, refleksją a egzystencją, itd. W ten sposób może się ujawnić, w jaki sposób Bóg mówi dziś i czy teologia (oraz słowo przepowiadane) ma jakieś odniesienie do znaków czasu jako języka Boga.

W perspektywie komunikacji jako spotkania granic można widzieć też proces ewangelizacji. Wydaje się, że tak czyni to papież Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*. Celem ewangelizacji jest bowiem wewnętrzna przemiana na styku sumienia człowieka i środowiska, w którym żyje (nr 18), osoby i Kościoła (nr 16), dalej na granicy między słowem a sakramentem (nr 17), słowem a czynem (19 i 21), kulturą a naturą (nr 20), *Credo a praxis* wiary (22).⁴⁵

5.3 Płaszczyzny realizacyjne

Spojrzenie interakcyjno-komunikacyjne na teologię przepowiadania uwidacznia jej wielowarstwowość. Za G. Theissenem można wyliczyć podstawowe płaszczyzny czyli miejsca spotkania granic, które pozwalają obserwować złożone interakcje towarzyszące procesowi głoszenia słowa Bożego:

1. Historyczno-hermeneutyczny wymiar przepowiadania

Spotkanie między Bogiem a człowiekiem na granicy między „wczoraj” i „dziś” można zauważyć na płaszczyźnie tekstu biblijnego. Obecne są w nim pewne podstawowe motywy wiary czyli sposoby odczytywania działania Boga. Motywy te pozostają aktualne do dziś. W wyniku przemian kulturowych zostają one ubrane dziś w inne słowa. I tak np. motyw mądrości odpowiada w świadomości współczesnego człowieka jego doświadczeniu regularności świata, motyw wyjścia (*exodus*) współbrzmi z dzisiejszymi ruchami wolnościowymi, itd.⁴⁶ Zadaniem teologa (jak i głoszącego słowo Boże) jest zwrócenie uwagi na metafory, symbole, jak również na zaistniałe role i działania osób w danym tekście biblijnym oraz na relacje między jego autorem a adresatami.⁴⁷ W tych elementach jest obecna granica między przeszłością a teraźniejszością, między symbolami biblijnymi a dzisiejszymi, między tekstem biblijnym a słowem głoszonym dziś. Jeżeli analiza ta dokonuje się w sytuacji grupowej, zwykle powiększa się zdolność do percepcji tych granic.

2. Egzegetyczno-hermeneutyczny wymiar przepowiadania

Biblia zostaje potraktowana tu jako „tekst otwarty” Oznacza to, że oprócz naukowej analizy historyczno-krytycznej zostaje dopuszczona forma zaangażowanej (w świetle wiary, nadziei i miłości) oraz pośredniczącej (w bezpośrednim dzieleniu się subiektywnym odbiorem) lektury Pisma św.⁴⁸ W ten sposób może zostać do-

⁴⁵ Wielowarstwowość ewangelizacji oraz jej istota jako spotkanie granic jest ukazane zwłaszcza w numerze 24.

⁴⁶ Może się wydawać, że Gerd Theissen jest tu pod wpływem paradygmatu korelacyjnego. Spojrzenie głębsze pokazuje jednak, że chodzi mu o relację między językiem a rzeczywistością. Jest to istotna granica, która decyduje o jakości komunikacji. Por. G. Theissen, *Zeichensprache des Glaubens*, dz. cyt., s. 26. O relacji między językiem a rzeczywistością wspominaliśmy wyżej odwołując się do filozofii Karla Poppera. Zob. przypis 9.

⁴⁷ Por. Theissen, dz. cyt., s. 27nn.

⁴⁸ Por. tamże, s. 47nn.

tknięta granica między słowem pisany i mówionym, nadawcą a odbiorcą, interpretacją wspólnoty (Urząd Nauczycielski Kościoła) a interpretacją osobistą.

3. Teologiczny wymiar przepowiadania

Przepowiadanie słowa Bożego żyje z nadziei, że dialog z Bogiem jest możliwy, że Bóg rzeczywiście komunikuje się z nami dziś. Ta komunikacja jest możliwa na granicy między człowiekiem a kosmosem, w którym on żyje, następnie w jego relacji do społeczeństwa i własnej podmiotowości.⁴⁹ Tu ujawnia się granica między słowem a symbolem, słowem a rzeczywistością, kulturą a naturą, mową a milczeniem Boga.

4. Egzystencjalny wymiar przepowiadania

Poznanie Boga nie jest poznaniem tylko intelektualnym. O wiele bardziej jest przeżyciem granicy między poznaniem a decyzją o ukierunkowaniu życia na tę rzeczywistość.⁵⁰ Jest to doświadczenie granicy między istnieniem a nicością, sensem i bezsensem, bliskością a dystansem, obietnicą a nakazem, wolnością a zobowiązaniem, darem i zadaniem, intelektem a emocjonalnością, pojęciem a obrazem czy też narracją.

5. Komunikatywny wymiar przepowiadania

Wydarzenie komunikacyjne jest międzyosobowym spotkaniem. Poznanie Boga dokonuje się na granicy między treścią komunikatu a relacją między komunikującymi, zrozumiałością a empatią, autentycznością a odpowiedzialnością.⁵¹

6. Eklezjologiczny wymiar przepowiadania

G. Theissen nie wylicza tego wymiaru przepowiadania słowa Bożego. Ponieważ słowo Boże jest głoszone we wspólnocie, ze wspólnotą i zwiastowanie Dobrej Nowiny jest urzeczywistnianiem się Kościoła, trudno pominąć ten aspekt. Przepowiadanie trzeba tu widzieć na granicy między doktryną a świadectwem, słowem a sakramentem, mistagogią a nauką moralną, przepowiadającym a wspólnotą.

Podsumowanie

Interakcyjno-komunikacyjny wymiar teologii przepowiadania wydaje się być atrakcyjny nie tylko z powodu swego otwarcia na percepcję i interpretację znaków czasu. Spojrzenie na teologię przepowiadania w świetle teologii komunikacyjnej prowadzi do refleksji nad jej relacyjnym aspektem. Docenienie relacji jako istotnej części procesu przepowiadania słowa Bożego prowadzi teologię nie tylko w kierunku ortodoksji, lecz również uwrażliwia na problem „ortopraksji”. Przywrócona zostaje jedność pomiędzy treścią komunikatu a komunikującymi osobami, co umożliwia osobom uczestniczącym w komunikacji doświadczenie swojej podmiotowości. Można odkryć w tej dynamice inkarnacyjny aspekt słowa. Dlatego ma on prawo

⁴⁹ Por. tamże, s. 80nn.

⁵⁰ Por. tamże, s. 107nn.

⁵¹ Por. tamże, s. 134nn.

do godnego miejsca w ramach teologii przepowiadania słowa Bożego.

Przedstawienie interakcyjno-komunikacyjnego wymiaru teologii przepowiadania było z konieczności bardzo skrótowe. Został on zaprezentowany z nadzieją na dalsze badania, głębszą analizę i krytykę. Ze względu na swój komunikacyjny, egzystencjalny i kairolologiczny charakter wydaje się on prowokować teologię przepowiadania słowa Bożego do pracy nad jej kerygmatyczną adekwatnością i aktualnością w sytuacji przemian cywilizacyjnych i mentalnych, jakich człowiek doświadcza we współczesnym świecie.